

sobota, 16.03.2019

## ZAMYŚLENIA NIEDZIELNE – 2 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU (17.03.2019)

Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą królestwo Boże (Łk 9, 27).

Jezus przemienia się wobec swoich uczniów... Jaki jest cel tego niezwykłego wydarzenia? Co mówi ono najpierw tym, którzy byli wtedy tuż obok Syna Bożego, a następnie co mówi nam, ludziom XXI wieku?

Po pierwsze, wydarzenie to stanowi swego rodzaju potwierdzenie dla Piotra, Jakuba i Jana, że Jezus jest kimś prawdziwym, realnym, że On jest Mesjaszem, że On nie wypowiada swych roszczeń w stosunku do Ojca bez żadnych podstaw. Sam Piotr w swoim liście następującymi słowami potwierdził, czym było dla niego przemienienie:

Nie za wymyślonymi bowiem mitami postępowaliśmy wtedy, gdy daliśmy wam poznać moc i przyjdzie Pana naszego Jezusa Chrystusa, ale [nauczaliśmy] jako naocni świadkowie Jego wielkości. Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie». I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej (2 P 1, 16-18).

Trzej apostołowie znali proroctwa odnoszące się do Mesjasza, a Jezus osobiście potwierdził je przez swoje przemienienie wobec nich. Dla nich było to ważne, aby wiedzieli, że mają wypełnić swoją misję jako głosiciele dobrej nowiny, a w końcu oddać za tę prawdę swoje życie. Oni otrzymali bardzo mocne doświadczenie, zobaczyli chwałę Jezusa a wszystko to było potwierdzone słowami proroków, których w żaden sposób nie można podważyć.

W jaki sposób my możemy mieć takie doświadczenie? Należy przede wszystkim przyjąć Jezusa, zgodnie z tym, co św. Jan napisał w swojej Ewangelii:

Wszystkim tym jednak, którzy przyjęli Słowo, które stało się ciałem – Jezusa), dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi (por. J 1, 12).

Jezus powiedział do Żydów, którzy Mu uwierzyli: «Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli» (J 8, 31-32).

Chodzi więc o trwanie w prawdzie, a nie tylko znanie prawdy.

Po drugie, wydarzenie przemienienia Jezusa na górze Tabor jest objawieniem serca Ojca wobec Jezusa: To jest mój Syn umiłowany Jego słuchajcie (por. Mt 17, 5). Bóg Ojciec uznaje Jezusa za swojego umiłowanego Syna w obecności dwóch najważniejszych ludzi Starego Testamentu – Mojżesza i Eliasza – reprezentujących Prawo i proroków. Dla każdego Żyda Prawo i prorocy byli najważniejsi, tymczasem Bóg mówi: „Mój Syn jest najważniejszy, za Nim idźcie i Jego słuchajcie, bardziej i uważniej niż Prawa i proroków”.

A czy Bóg ma upodobanie w tobie? Czy cieszy się, że ciebie ma? Czy wiesz, jak spodobać się Ojcu? Potrzebna jest przede wszystkim wiara, zgodnie z tym, co napisał autor Listu do Hebrajczyków:

Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają (Hbr 11, 6).

Świadomość tego, kim jesteś w Chrystusie przez to, co dla ciebie uczynił, pozwoli ci na podejmowanie nawrócenia w twoim postępowaniu, nastawieniu wobec innych, w mowie i zachowaniu. Pomyśl więc o tym, aby przychodzić do Boga z wiarą

Po trzecie, przemienienie Jezusa to mocne wskazanie, kogo mają słuchać. „Słuchajcie mojego Syna” – zdaje się mówić nam Bóg. To jest bardzo ważne, gdyż takie jest ostateczne pragnienie Boga wobec nas. Jeśli to będziesz robił, twoje życie zostanie przemienione. Słuchanie Jezusa stanowi istotę bycia uczniem, jest warunkiem podążania za Mistrzem z Nazaretu:

Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną (J 10, 27).

Tak jak Żydzi nie mogą już tylko słuchać Prawa i proroków, lecz także Jezusa, bo one wskazują na Niego, tak również i my mamy słuchać Jezusa. Gdy będziesz słuchał Jezusa, stanie się to, co obiecał psalmista:

Gdyby mój lud Mnie posłuchał [...],

natychmiast zgniótlbym ich wrogów

i obróciłbym rękę na ich przeciwników...

Jego zaś bym karmił tłuszczeniem pszenicy

i sycił miodem z opoki. Ps 81, 13-15.17

Bóg będzie cię bronił, chronił i żywił, abyś mógł wieść życie ciche i spokojne w duchu służby i oddania wobec drugiego człowieka. Piotr chciał postawić trzy namioty, by pozostać na górze z Jezusem i Jego towarzyszami. Czy nie był to efekt potężnego duchowego doświadczenia? Często zdarza się to na różnego rodzaju spotkaniach modlitewnych, że nikt nie chce, aby to się zakończyło. Ale to musi się zakończyć, by wrócić do naszej rzeczywistości i zacząć służyć na nowo, mając w pamięci doświadczenie Boga. Jeśli Bóg coś nam daje, to po to, aby tym się dzielić z innymi, a nie tylko trzymać dla siebie.

Po czwarte, przemienienie na górze Tabor daje nam nadzieję na naszą osobistą przemianę.

W jaki sposób ma dokonać się ta przemiana, mówi nam św. Paweł w słowach Listu do Rzymian:

Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe (Rz 12, 1-2).

To słowo przemieniajcie się jest użyte w tekście Ewangelii Łukasza na określenie przemienienia Jezusa. Czyż my wszyscy nie pragniemy takiej przemiany? Czy nie na tym właśnie polega całe życie chrześcijańskie? Bóg chce nieustannie przemieniać ciebie i twoje życie za sprawą Ducha Pańskiego, byśmy coraz bardziej jaśniejąc, upodabniali się do Jego obrazu (por. 2 Kor 3, 18). A lustrem dla nas wszystkich jest słowo Boże, bo gdy wpatrujemy się w nie, gdy je czytamy i rozważamy, wówczas upodabniamy się do obrazu Chrystusa.

Niech ten Wielki Post będzie dla nas wszystkich okazją do tego, by pozwolić Panu Bogu na to, aby nas przemieniał, czyniąc z nas posłuszne narzędzia Jego świętej woli.

Misjonarz Prowincji Warszawskiej Redemptorystów – Kraków

o. Tomasz Zieliński CSsR